

# Ścieżka życia – dzień dwudziesty dziewiąty

## Dzieje Apostolskie 14,5 – 18

Dzisiejsza liturgia Słowa odśloniła przed nami pierwociny głoszenia poganom Dobrej Nowiny. Listra, gdzie dotarli Paweł i Barnaba było miastem mającym status kolonii rzymskiej. Miasto zamieszkiwała ludność posługująca się własnym dialektem. Korzenie miasta sięgały czasów przedhistorycznych. To właśnie tutaj Paweł i Barnaba okazali moc Boga Biblii uzdrawiając człowieka chorego od urodzenia. Człowiek ów poganin z pochodzenia słuchał uważnie słów Pawła niestety nie znamy treści tego nauczania. Ale to słuchanie obudziło w nim nadzieję na uzdrowienie. Dostrzegł to Paweł i mocą Jezusa uzdrowił człowieka. Myślę jak ważnym jest pamiętać o tym, że nawet poganin (tzn. człowiek nie znający Boga Biblii, nie znający osobiście Jezusa jako swego Pana i Zbawiciela) może słuchać przemówienia, wypowiedzi chrześcijanina w taki sposób, że to obudzi w nim nadzieję, że zrodzi wiarę potrzebną aby Bóg mógł wkroczyć w Jego życie. Dlatego ważnym jest aby, niezależnie od tego z kim rozmawiamy w słowach naszych była nadzieja a nie rozpacz. Warto z dzisiejszej lekcji poczuć się odpowiedzialnym za słowo. Człowiek, którego spotykam może naprawdę potrzebować słowa budującego, zachęcającego itd.

Podaję kilka cytatów z księgi Przysłów, które może pomogą w pielęgnowaniu dobrej mowy:

**Prz 16,23 – 24:** Mądre serce usprawnia język i ustom przysparza wiedzy. Słowa życzliwe są plastrem miodu, słodyczą duszy i zdrowiem kości.

**Prz 18,20 – 21:** Owocem ust żywi się wewnątrz człowieka, syci się on plonem własnych warg. Życie i śmierć zależą od języka, każdy będzie spożywał owoce, jakie lubi.

**Prz 15,4:** Łagodny język jest źródłem życia, natomiast złośliwy niszczy ducha.

**Prz 15,23:** Człowiek znajduje radość w wypowiedziach ust swoich, jakże przyjemne jest słowo wypowiedziane w stosownym czasie.

**Prz 13,3:** Kto pilnuje swych warg, chroni życie, a kto nieustannie je otwiera, zdąża do zguby.

**Prz 12,14:** Człowiek karmi się dobrym owocem swych ust, a to, co uczynił, wraca do niego.

**Prz 12,18 – 19:** Bywa, że ktoś rani słowem jak mieczem, lecz język mądrych uzdrawia. Prawdomówne wargi znajdą uznanie zawsze, fałszywy język – tylko przez okamgnienie.